

Procesja Bożego Ciała w Łowiczu

Obchody Bożego Ciała w Łowiczu sięgają prawdopodobnie samych początków świętowania tej uroczystości, ustanowionej przez papieża Urbana IV w XIII wieku. Po niszczycielskim najeździe Litwinów, w odbudowie Łowicza aktywnie uczestniczył arcybiskup Jakub Świnka, który był propagatorem tego nowego święta. Być może dlatego w herbie miasta widnieją pelikany, chrześcijański symbol Ciała i Krwi Chrystusa, wywodzący się z przekonania, że w czasie suszy pelikan karmi swoje potomstwo własną krwią. Oznaczałoby to bardzo silny, dawny związek miasta z tym ważnym chrześcijańskim świętem. O dawnym rodowodzie kultu Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa w Łowiczu świadczyć może także bogato zdobiona, osobna kaplica zbudowana tu dla Najświętszego Sakramentu.

Począwszy od XV wieku, nieodzownym elementem obchodów Bożego Ciała jest procesja z Najświętszym Sakramentem do czterech ołtarzy. Przy każdym z nich odczytywany jest fragment z innej Ewangelii, związany z Eucharystią.

Procesja łowicka rozpoczyna się po uroczystej mszy odprawianej w bazylice katedralnej pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i stamtąd wyrusza do ołtarzy, budowanych zgodnie z tradycją przez parafian. Pierwszy z nich budują mieszkańcy okolicznych wsi; drugi – Cech Rzemiosł; trzeci - Szkoły Pijarskie; ostatni – parafialne wspólnoty neokatechumeniczne. Ołtarze zdobione są zielonymi gałęziami i dekorowane elementami związanymi z kulturą ziemi łowickiej. W domach na trasie procesji zamieszczane są symbole religijne i dekoracje kwiatowe. W procesji biorą udział biskupi – goście z innych diecezji, a także władze miasta, reprezentanci cechów rzemieślniczych i grup zawodowych, członkowie grup kościelnych, uczniowie, harcerze.

Łowicka procesja słynie w kraju i za granicą ze swojej barwności. Uczestnicy zakładają w ten szczególny dzień kolorowe łowickie stroje ludowe, które to dały powód podróżnikowi Maynard Owen Williams-owi, który opisał miejscowość na łamach magazynu National Geographic w latach 30. XX wieku, do nazwania Łowicza "kolorową stolicą polskiej wsi".

Od lat procesja łowicka przyciąga pielgrzymów i turystów zarówno z Polski jak i z zagranicy. To właśnie z myślą o zagranicznych uczestnikach ewangelia czytana jest w czterech językach. Uroczyste obchody tego letniego święta stały się także powodem do ukonstytuowania się tradycji udziału w łowickiej procesji akredytowanych w Polsce zagranicznych dyplomatów. W 2005 roku uczestniczył w niej ambasador USA w RP Victor Ashe z rodziną. W tych samych obchodach wziął także udział ówczesny minister rolnictwa Wojciech Olejniczak z żoną.

Nieodłącznym elementem święta jest jarmark, na którym goście mogą kupić wyroby regionalne: rzeźby, hafty, wycinanki.

Do tradycji święta należy również odłamywanie gałązek, które zdobią ołtarze i zanoszenie ich do domu w celu uzyskania w ten sposób szczególnego błogosławieństwa. Jest to relikw dawnych wierzeń, według których gałązki te odstraszały czarownice i chroniły domy i ich mieszkańców przed złymi urokami. Niektórzy pozostawiali wianki w kościołach na całą oktawę Bożego Ciała, aby nabrały dobroczynnej mocy, chroniącej przed pożarami, piorunami i wszelkimi innymi nieszczęściami i czarami.

- Julia Włodarczyk

Źródła:

Strona internetowa Parafii Katedralnej p.w. N.M.P. w Łowiczu

<http://www.katedra.lowicz.pl/index.php?page=boze-cialo>

Alina Petrowa-Wasilewicz (Katolicka Agencja Informacyjna) „Procesja Bożego Ciała w Łowiczu”

<http://dziedzictwo.ekai.pl/>